

Analiza Instytutu Sobieskiego

nr 49, grudzień 2012 r.

Mateusz Kędzierski

Chińskie inwestycje – wnioski dla Polski



**INSTYTUT
SOBIESKIEGO**

Instytut Sobieskiego
ul. Nowy Świat 27, 00-029 Warszawa
tel./fax: 0 22 826 67 47
tel.: 0 22 211 12 75
fax: 0 22 211 12 76

e-mail: sobieski@sobieski.org.pl
<http://www.sobieski.org.pl>

Chińskie inwestycje – wnioski dla Polski

Wstęp

Obecny kryzys finansowy i gospodarczy, który dotknął świat nie wpłynął w znaczącym stopniu negatywnie na wysokość inwestycji zagranicznych ChRL. Chiny wychodzą ze swoimi inwestycjami poza Azję oraz obszar krajów rozwijających się, zgodnie z **wcześniej przemyślaną i przygotowaną strategią światowej ekspansji (*Go Out Policy* lub *Going Global Strategy*)**.

Jednym z najważniejszych kierunków inwestowania pozostaje dla Chin **Europa** – udział państw UE w chińskich inwestycjach zagranicznych wzrósł w latach 2005 - 2010 z **1,5%** do **8,7%**¹ (dotyczy to firm inwestujących jedynie w Europie). Szacowanie poziomu chińskich inwestycji jest jednak problematyczne ze względu na duże rozbieżności w statystykach.

Chińskie Ministerstwo Handlu podało, iż w **2010 r.** chińskie firmy dokonały bezpośrednich inwestycji zagranicznych o łącznej wartości **69 mld USD** (ok. 32% firm zainwestowało poniżej 1 mln USD, 36% między 1 a 5 mln USD, 14% – 5-10 mln USD, 10% – 10-100 mln USD, a 8% powyżej 100 mln USD). Prawie połowa inwestycji została ulokowana w Azji, **23% w Europie** (na 23% składa się wspomniane wyżej 8,7% inwestujące jedynie w Europie oraz 14,3% inwestujące w Europie i innych regionach świata). Z kolei analizy tworzone przez niektóre **zachodnie ośrodki są zdecydowanie wyższe** i można tam znaleźć **chińskie BIZ w 2010 r.** na poziomie powyżej **100 mld USD**, choć i one wydają się być zbyt niskie. Zliczając inwestycje przez wehikuły

¹ 2010 Statistical Bulletin of China's Outward Foreign Direct Investment, s. 100-101; <http://hzs.mofcom.gov.cn/accessory/201109/1316069658609.pdf>. Dane chińskie należy przyjmować ze znaczną rezerwą, przeważnie są one poważnie niedoszacowane, niekiedy mają także charakter dezinformacyjny. W tym przypadku prawdopodobieństwo takiego zagrożenia jest stosunkowo niewielkie, choć błąd w wyliczeniach procentowych może być efektem uprzednich błędów w klasyfikacji poszczególnych inwestycji, a przez to zagregowanej ich wartości. Zazwyczaj między danymi europejskimi czy amerykańskimi, a chińskimi istnieje duża różnica, niezależnie od odmienności lub podobieństw przyjętej metodologii.

finansowe w Hong Kongu i innych miejscach analitycy wskazują na kwotę ponad **175 mld EUR w 2009 roku**.²

Rhodium Group przewiduje **BIZ ChRL do roku 2020** na poziomie **1-2 bilionów USD**³ (sama skala różnicy może świadczyć o problemach ze statystykami), nawet jeśli weźmie się pod uwagę obniżenie potencjału związane z zagrożeniami stojącymi przed chińską gospodarką⁴. **Heritage Foundation** szacuje wartość chińskich inwestycji zagranicznych w okresie od **2005 do maja 2012 r.** na **335 mld USD**⁵ (analitycy Heritage Foundation nie liczą jednak m.in. transakcji poniżej 100 mln USD, pozostawiając tym samym poza statystykami znaczącą liczbę inwestycji – jeśli by wierzyć danym chińskiego Ministerstwa Handlu analitycy Heritage Foundation pominęliby w swoim badaniu około 90% chińskich inwestycji (!), przy czym kwoty BIZ przez nich podawane są zbliżone do danych Ministerstwa Handlu ChRL, co stawia wyniki ich badań pod jeszcze większym znakiem zapytania⁶). Analitycy są jednak zgodni w kwestii **zwiększenia się skali chińskich inwestycji w Europie na przestrzeni obecnej dekady**, co jest o tyle istotne, że okres ten jest często podawany jako czas, w którym musi dokonać się awans technologiczny Chin, aby były one w stanie utrzymać wysoki wzrost gospodarczy, a tym samym swoją pozycję w świecie.

² Zob. J. Clegg, H. Voss, *Chinese Overseas Direct Investment in the European Union*, ECRAN, London 2012, s. 17.

³ T. Hanemann, D. H. Rosen, *Chinese Invests in Europe. Patterns, Impacts and Policy Implications*, Rhodium Group, June 2012, s. 5.

⁴ Do wskazanych powyżej problemów ChRL należy dodać jeszcze rosnące oczekiwania socjalne obywateli (świadczenia emerytalne, służba zdrowia, system edukacyjny) przy jednoczesnym narastaniu nierówności w statusie i dostępie do pozycji umożliwiających awans, starzenie się społeczeństwa powodowane polityką jednego dziecka, problemy z ochroną środowiska, ukryty dług publiczny, który jest jednak w zdecydowanej mierze długiem wewnętrznym denominowanym w walucie lokalnej (sytuacja ta przypomina *casus* Japonii) oraz prywatny – zadłużenie przedsiębiorstw jako % PKB jest w Chinach najwyższe na świecie i sięga 151%, a także przewyższony jedynie przez nieliczne państwa (w Azji były to Japonia, Tajwan oraz Korea Południowa) syndrom *middle-income trap* (obecnie wg klasyfikacji Banku Światowego ChRL zaliczane jest do grupy *upper-middle income economies*). Interesujące teksty na temat wyzwań ekonomicznych, przed którymi stoją Chiny: *China 3.0*, ed. by M. Leonard, European Council on Foreign Relations, London, November 2012, M. Pettis, *How to be a China* bull, China Financial Markets, 7th October 2012,

<http://www.mpettis.com/2012/10/07/how-to-be-a-china-bull/>.

⁵ D. Scissors, *Chinese Outward Investment: Acceleration Features the U.S.*, Heritage Foundation, Washington, 9th July 2012, s. 2.

⁶ *Nota bene* dane Eurostatu w wielu miejscach pokrywają się z danymi chińskiego Ministerstwa Handlu, jednocześnie, jak widzimy na zamieszczonym w dalszej części tekstu Wykresie 1., różniąc się od danych zbieranych przez inne ośrodki.

Opierając się na danych cząstkowych można przychylić się do **szacunków wskazujących na wyższe wartości**, czyli **znacznie powyżej 100 mld USD rocznie** (za rok 2010 i 2011) – sam zakup Volvo kosztował **Geely 1,5 mld USD**, **Lenovo** dokonało akwizycji niemieckiego Mediona za kwotę **600 mln USD**, a **China Investment Corporation** zainwestowało w Gaz de France **3,3 mld USD**. **Sumimoto Mitsui Financial Group Inc.** kupiło w tym roku grupę leasingową Royal Bank of Scotland Group za kwotę **7,3 mld USD**, a 80,1% akcji części **AIG** zajmującej się leasingiem samolotów (International Lease Finance Corporation) kosztowało **4,23 mld USD** (finalizacja transakcji przewidziana jest na II kwartał 2013 r.). Chińska państwowa firma naftowo-gazowa **CNOOC** (China National Offshore Oil Corporation) dokonała przejęcia kanadyjskiego koncernu wydobywczego **Nexen**, pomimo sprzeciwu dużej części opinii publicznej i obaw związanych z zagrożeniem chińskim szpiegostwem przemysłowym (Nexen posiada udziały w spółce będącej właścicielem 10 koncesji na poszukiwanie i rozpoznanie w Polsce węglowodorów konwencjonalnych i niekonwencjonalnych). Kwota kontraktu opiewa na **15,3 mld USD**, przy czym Chińczycy mieli zapłacić za jedną akcję 27,5 USD, czyli o ponad połowę więcej niż wynosiła cena na giełdzie w Toronto. **PetroChina** zakupi od spółki **Encana** za kwotę **2,21 mld USD 49,9%** udziałów w złożach gazu łupkowego w Kanadzie.

Wobec braku wiarygodnych danych całościowych **trudno podać kwotę chińskich BIZ, która byłaby ostateczna**⁷, jednak potencjał inwestycyjny firm z Państwa Środka pozostaje bardzo duży nie tylko w porównaniu ze skalą gospodarki polskiej. W analizie przygotowanej przez zespół **Credit Suisse Group AG**, pojawia się informacja, iż chiński rząd w ramach wsparcia dynamiki wzrostu PKB jest w stanie przeznaczyć na wewnętrzne inwestycje nawet **2 biliony juanów – 315 mld USD**⁸. Nawet jeśli dane te są przeszacowane, możliwości finansowe państwa chińskiego są na tyle duże, aby mogły stać się zarówno szansą, jak też zagrożeniem dla kraju o potencjale równym Polsce.

⁷ Chaos w statystykach pogłębia jeszcze szara strefa w Chinach liczona na ok. 20-25% PKB, co przy skali gospodarki daje w efekcie bardzo duże kwoty.

⁸ <http://www.bloomberg.com/news/2012-05-28/china-stimulus-may-be-2-trillion-yuan-credit-suisse-says.html>.

Chiński plan na Europę

ChRL jest obecnie **mocno uzależniona od zagranicznych technologii**, jednakże według planu rządu chińskiego już w roku 2050 ma być największą potęgą technologiczną świata.⁹ Do tego potrzebny jest transfer technologii z krajów wysoko rozwiniętych, co stanowi **główny bodziec do inwestowania w najbardziej rozwiniętych państwach UE**. Inwestycje zagraniczne są także jedną z dróg odejścia od modelu rozwoju opartego na tanim eksporcie w kierunku bardziej zaawansowanej gospodarki.¹⁰

12. plan pięcioletni na lata **2011-2015** zakłada **siedem priorytetowych obszarów rozwoju gospodarczego** w Chinach:

- 1) nowa energia – energia nuklearna oraz tzw. OZE;
- 2) energooszczędność i ochrona środowiska;
- 3) biotechnologia wraz z rynkiem leków i usług medycznych;
- 4) surowce z naciskiem na metale rzadkie (sprzedaż miedzi do Chin przez **KGHM** stanowiła w **2011 r. 45% całego polskiego eksportu** do tego kraju, liczonego na **1,3 mld EUR** – dla porównania, import z ChRL sięgnął **13,2 mld EUR¹¹**; w 2008 roku Chiny pożyczły **Demokratycznej Republice Konga 9 mld USD** w zamian za **dostęp do kopalń miedzi i kobaltu**);
- 5) sektor IT oraz internetu (z naciskiem na bezpieczeństwo internetowe);
- 6) zaawansowany technologicznie przemysł kosmiczny i telekomunikacyjny;

⁹ Chińska gospodarka jest postrzegana na świecie jako silniejsza niż jest w rzeczywistości, 41% Amerykanów uważa ją za wiodącą na świecie, a takie samo zdanie o znacznie większej i nieporównywalnie bardziej innowacyjnej gospodarce amerykańskiej ma 40% respondentów, Pew Research Center, 2012: <http://carnegieendowment.org/publications/interactive/how-do-americans-view/>. Jak widać dekada promowania chińskiego wzrostu gospodarczego przyniosła efekty także w postaci zmiany obrazu Państwa Środka i jego znaczenia w świecie.

¹⁰ Częścią planu dokonania skoku technologicznego jest opanowanie złóż metali ziem rzadkich, m.in. na Grenlandii. Warto jednak zauważyć, iż już obecnie Chińczycy potrafią produkować stosunkowo zaawansowane technologicznie wyroby – są np. największym na świecie producentem paneli PV, sprzedając jednocześnie ok. 80% eksportowanych produktów do Europy. Sytuacja ta mocno niepokoi europejskich przemysłowców, o czym świadczy postępowanie antydumpingowe wytoczone przez niemiecką spółkę SolarWorld chińskim producentom paneli fotowoltaicznych i problemy tych producentów, które mają obecnie w Stanach Zjednoczonych.

¹¹ W pierwszym półroczu obecnego roku polski import do ChRL wyniósł 626 mln EUR wobec wolumenu eksportu na poziomie 3,8 mld EUR.

7) produkcja bezemisyjnych aut (głównie elektrycznych).¹²

Charakterystyka **proinnowacyjnej polityki ChRL** zamyka się w pięciu punktach:

- 1) aktywna rola państwa w przejściu technologii;
- 2) „nacjonalizm technologiczny” związany z transferem zagranicznych technologii;
- 3) planowanie strategiczne i nacisk na rozwój kluczowych sektorów;
- 4) ciągle zwiększanie nakładów na badania i rozwój¹³;
- 5) duży zakres finansowania państwowych ośrodków BiR (badań i rozwoju) oraz przedsiębiorstw.

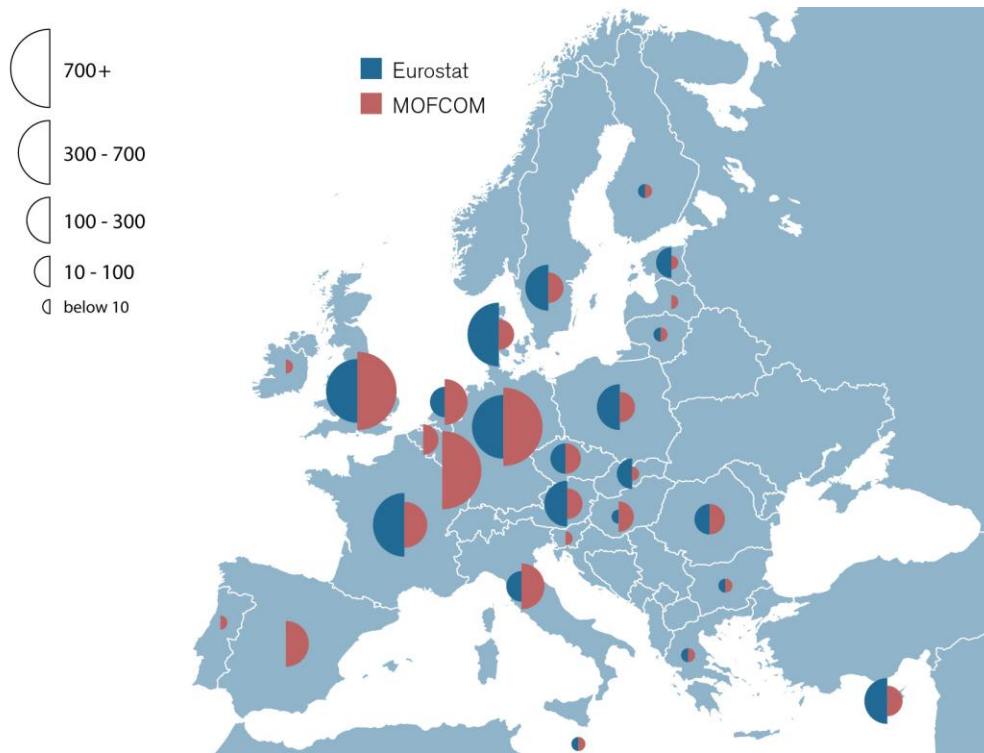
80% chińskiego zewnętrznego przepływu kapitałowego dokonuje się przez **centra zewnętrzne**, jak Hongkong, Kajmany i Wyspy Dziewicze¹⁴. Pięciu najważniejszych chińskich inwestorów w Europie to: **Geely, Huawei, Lenovo, Sany i Wolong Group**.

¹² Chiński rząd zatwierdził także pakiet inwestycji w siedmiu priorytetowych dziedzinach: energooszczędność i ochrona środowiska, energetyka, biotechnologia, technologie informatyczne, nowoczesny sprzęt produkcyjny, oszczędne technologie motoryzacyjne, nowoczesne technologie materiałowe.

¹³ Warto zaznaczyć, że odsetek chińskich naukowców wyjeżdżających zagranicę i wracających do kraju kształtuje się poniżej 30%, lecz atrakcyjność pracy naukowej w Chinach stale rośnie. Zob. *China 2030. Building a Modern, Harmonious, and Creative High-Income Society*, The World Bank, przyp. 130, s. 192.

¹⁴ Na ten problem również z punktu widzenia metodologii liczenia chińskich BIZ zwracają uwagę J. Clegg, H. Voss, *Chinese Overseas Direct Investment in the European Union*, ECRAN, London 2012, s. 13-14.

Wykres 1. Chiński BIZ w 27 państwach UE w 2009 r. (w mln EUR).



Źródło: J. Clegg, H. Voss, *Chinese...*, s. 23. Kolor niebieski oznacza wielkości inwestycji wg danych Eurostatu z roku 2011, a czerwony wg danych Ministerstwa Handlu ChRL, Narodowego Biura Statystycznego ChRL za rok 2010.

Zgodnie z własnymi potrzebami i planami **Chińczycy podzielili państwa europejskie na cztery grupy:**

- 1) państwa mało rozwinięte (Ukraina, Białoruś);
- 2) państwa wschodzące (w tym Polska);
- 3) państwa-dostarczyciele technologii (Niemcy, Francja, Włochy);
- 4) państwa-dłużnicy (państwa peryferyjne strefy euro – do nich zaliczają się także Włochy).

Należy zaznaczyć, iż **Chińczycy postrzegają Europę Środkową jako osobny region**, niebędący częścią niemieckiej ani rosyjskiej strefy wpływów. Tendencję tę warto wykorzystać przy budowaniu relacji z Pekinem.

Chiński podział idzie też często w poprzek podziałów europejskich, nie dzielą oni krajów według przynależności do Unii, ale według swoich własnych kryteriów.¹⁵ Chińczycy preferują w swoich działaniach relacje dwustronne, zamiast multilateralnych czy wspólnotowych¹⁶. W miejsce „strategicznego partnerstwa” wykorzystują obecnie na **peryferiach Europy strategię i instrumenty sprawdzone w krajach rozwijających się**.

Głównymi kierunkami lokowania inwestycji zagranicznych ChRL w UE pozostają wciąż **Niemcy, Francja i Wlk. Brytania** (w przypadku Wielkiej Brytanii są to przeważnie inwestycje transferowane poprzez londyńskie centrum finansowe), lecz trzeba pamiętać także o znaczeniu innych krajów – Danii, Włoch, Hiszpanii, Holandii, Szwecji, Węgier oraz Polski.

Chiny rozwijają obecnie swoją aktywność zwłaszcza w **basenie Morza Śródziemnego i południowoschodnich krajach UE**, dużego znaczenia nabiera także **Europa Środkowa** (w latach 2010-2011 Polskę odwiedziło ponad 30 chińskich misji gospodarczych, w 2010 r. zanotowano wzrost handlu o ok. 17%, w tym importu z Polski o blisko 11%).

Portugalia, Włochy, Grecja i Hiszpania pokrywają 30% chińskich inwestycji i koncesji handlowych w Europie (kraje Europy Środkowej, czyli Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Słowenia, Chorwacja, Serbia, Albania, Czarnogóra i Macedonia obejmują kolejne 10% – najważniejsze w tej grupie są zdecydowanie Węgry, Rumunia i Polska).¹⁷

¹⁵ UE notuje także ogromny deficyt handlowy w relacjach ze swoim drugim największym po St. Zjedn. partnerem gospodarczym (według danych KE spadł on jednak ze 170 mld EUR w 2008 r. do 156 mld EUR w roku 2011). Jedynym państwem, które osiągnęło nadwyżkę w obrotach z Chinami są odpowiadające za niemal połowę unijnego eksportu do Państwa Środka, Niemcy.

¹⁶ Zob. J. Clegg, H. Voss, *Chinese Overseas Direct Investment in the European Union*, ECRAN, London 2012, s. 11.

¹⁷ Należy pamiętać o chińskich inwestycjach w krajach byłego ZSRS – ostatnio Export-Import Bank of China zainwestował 3 mld USD w ukraińskie rolnictwo, pojawiły się także informacje o gotowości do zainwestowania nawet 10 mld USD. Agencja Reutersa poinformowała również, że chiński bank China Development Corp. wesprze Ukrainę pożyczką wysokości 3,656 mld USD na budowę przez Kijów elektrowni węglowej (gazyfikacja węgla kamiennego i brunatnego) w celu zmniejszenia uzależnienia od Gazpromu o 3 mld m³ gazu rocznie. Kredyt został zaciągnięty do 2031 r., a inwestycja ma być realizowana

Dla uzyskania lepszego obrazu rozmiarów chińskiej ekspansji warto przypomnieć efekty zeszłorocznej wizyty Wen Jiabao w Europie (24-28 czerwca 2011 r.), kiedy podpisano na Węgrzech 12 porozumień na kwotę **1,8 mld USD**, w Wlk. Brytanii także 12 porozumień na kwotę **4,3 mld USD**, a w Niemczech 20 porozumień na sumę **15 mld USD**.

Chińczycy często inwestują w **sektory względnie upośledzone**, a w szczególności w te, które wedle przewidywań kolejnego planu pięcioletniego wymagają wsparcia technologicznego. W celu nadrobienia zapóźnienia technologicznego stworzyły m.in. **fundusz** dysponujący środkami wysokości **2,8 mld EUR** wspierający wspólne z chińskimi partnerami inwestycje małych i średnich firm niemieckich – jako kluczowy element wymieniono w nim prace badawczo-rozwojowe i innowacyjne.

Casus SAAB-a i chiński przemysł samochodowy

Dobrym przykładem przejęcia przez Chińczyków istotnej z **technologicznego i gospodarczego punktu widzenia** spółki jest historia SAAB-a (dodatkowym, choć nie najmniej znaczącym atutem jest szanowana marka, przez co udało się chińskiemu inwestorowi zrealizować również swoją **politykę przejmowania znaków firmowych**).

SAAB w 2011 r. ogłosił oficjalne bankructwo, a amerykańska firma General Motors, będąca właścicielem części aktywów SAAB-a odmówiła spłaty jego zadłużenia. Wcześniejsze oferty Chińczyków, dotyczące zakupu SAAB-a były odrzucane ze względu na ochronę własności intelektualnej. Transakcja doszła do skutku, lecz treść umowy nie została ujawniona. Pojawiła się jednak informacja, iż szwedzko-chińska spółka **National Electric Vehicles Sweden (NEVS)** przejmie odpowiedzialność za długi w wysokości około 1,9 miliarda USD. Prezesem tej spółki jest wykształcony w Szwecji Chińczyk – **Kai Johan Jiang, posiadający 51% udziałów** w NEVS. Pozostałą część firmy posiada japońskie konsorcjum **Japan's Sun Investment**.

SAAB ulokowany w Chinach ma się zająć **badaniami nad produkcją dostępnego**

wspólnie z chińskimi firmami. Rośnie także współpraca militarna pomiędzy Chinami i Ukrainą (Kijów chce udostępnić Chińczykom krymski poligon NITKA, na który dotychczas wyłączność posiadała Rosja).

cenowo samochodu elektrycznego – najpierw na rynek chiński, a następnie na rynki światowe. Zgodnie z zapowiedziami pierwsza wersja pojazdu powinna ukazać na rynku już w roku 2014, co jednak wydaje się mało prawdopodobne.

Udział kapitału japońskiego powinien zapewnić **dostęp do japońskich technologii i badań w dziedzinie silników elektrycznych**, a relacje Kai Johan Jiang’a z China State Grid – (Chińską Siecią Energetyczną) pozwalają przypuszczać, że niedługo powstanie w Chinach niezbędne zaplecze infrastrukturalne.

Chińskie władze chcą także znacząco **zmniejszyć uzależnienie od zagranicznych technologii** oraz **promować chińskie marki motoryzacyjne** – rządowy plan zakłada wzrost udziału chińskich firm w rodzimym rynku samochodowym. W październiku 2012 r. 72% rynku należało do obcych producentów, głównie General Motors, Volkswagena, Toyoty i Hyundaia. Czterech największych chińskich producentów aut: Chery, Geely, Great Wall, BYD nadal jednak nie może się równać z zagranicznymi markami.

Europejski rynek długu

Chińskie inwestycje są dla pogrążonej w kryzysie Europy zarówno szansą, jak też zagrożeniem, choćby **na rynku długu** – zgodnie z regułami funkcjonowania unii monetarnej kraje członkowskie chronią dane o zakupach ich własnego długu, a Europejski Bank Centralny podaje jedynie dane o zagranicznych zakupach długu państwowego bez wyszczególnienia źródeł inwestycji, co uwzględnia również zakupy wewnątrz europejskie. Utrudnia to **dokładne wyliczenie kwoty zakupów długu publicznego poszczególnych państw UE przez podmioty pozaunijne**, skutkując poważną luką informacyjną. Rząd chiński nie udostępnia danych na temat wartości posiadanego przez siebie długu państw UE. Część z inwestycji w obligacje europejskie jest również dokonywana za pośrednictwem **wehikulów inwestycyjnych** zarejestrowanych w rajach podatkowych oraz w Wielkiej Brytanii, co utrudnia oszacowanie chińskiego zaangażowania kapitałowego w UE. W raporcie **Standard and Chartered Bank z 2011 r.** pojawiła się wiadomość o **braku informacji na temat znajdujących się wcześniej w chińskich rezerwach środków na kwotę 150 mld USD.**

Istnieje domniemanie, iż część tej kwoty została przeznaczona na zakup europejskich obligacji, Stephen Green reprezentujący Standard and Chartered Bank pisał o **3,9 mld euro zainwestowanych w obligacje European Financial Facility**¹⁸ (informacje są jednak trudne do zweryfikowania). Skala niewiadomych w chińskim sektorze finansów dobitnie świadczy o potencjalnym niebezpieczeństwie, które mogą generować instytucje finansowe z Państwa Środka.

18 czerwca br. na szczycie G20 w Meksyku podjęto decyzję o dokapitalizowaniu MFW przez największe gospodarki świata kwotą 456 mld USD. 43 mld USD z tej sumy pochodzić będą od ChRL. W październiku dyrektor generalna MFW wyraziła ubolewanie z powodu nieobecności najwyższych przedstawicieli chińskiego sektora finansowego na szczycie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, który odbywał się w Tokio.

Europa w kawalkach – przykład 1 – Hiszpania

Hiszpania jest szóstym największym partnerem handlowym Chin spośród państw UE, a zarazem istotnym miejscem dla chińskich inwestycji. W 2006 roku Hiszpania była **trzecim największym spośród państw UE odbiorcą chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych**.¹⁹ W listopadzie 2006 r. Hiszpania i Chiny podpisały umowę o wzajemnej promocji inwestycji oraz porozumienie o ochronie inwestycji partnera w swoim kraju.

Hiszpania była postrzegana przez ChRL jako państwo o dużym potencjale rynkowym. Obecnie, wobec głębokiego kryzysu w jakim się znalazła, trudno ją za taki uznać, choć w dłuższej perspektywie, a w takiej chińskie firmy przeważnie operują, zapewne jej znaczenie się ponownie zwiększy. Chiński **eksport do Hiszpanii** w latach 1999-2008 wzrósł z **2 mld USD do 26 mld USD**, a **import z Hiszpanii** z kwoty **poniżej 1 mld USD do 5 mld USD**.

Chińczycy inwestują w Hiszpanii głównie w sektor odzieżowy, nieruchomości oraz telekomunikację i bankowość – warto wspomnieć umowę **Huaweia z Telefónica**

¹⁸ Por. S. Green, L. Shen, T. Costerg, *China – Less America, More Europe*, Standard and Chartered Global Research, 20th June 2011.

¹⁹ Część danych pochodzi z publikacji: L. Sáez, *Chinese Outward Direct Investments in Spain*, Chatham House, London, March 2010.

(hiszpańskich gigantem telekomunikacyjnym) czy współpracę chińskiego **CITIC** z **BBVA** (Banco de Bilbao y Vizcaya Argentaria). W dziedzinie przemysłu najważniejsi inwestorzy to produkujący szeroką gamę asortymentu elektrycznego (głównie dla budownictwa i przemysłu samochodowego) **The Chint Group, Chint Solar** – największego chińskiego producenta sprzętu związanego z energią słoneczną i fotowoltaiką (panele słoneczne oraz inne elementy potrzebne w tej gałęzi przemysłu). W Hiszpanii jest także największy na świecie pod względem wartości rynkowej zagraniczny oddział ICBC (Industrial and Commercial Bank of China).

Hiszpania nie posiada jednak żadnego całościowego programu współpracy z ChRL, mającego na celu przyciągnięcie inwestycji chińskich, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Madrytu. Między poszczególnymi regionami państwa występuje znaczące zróżnicowanie w potencjale współpracy z ChRL, do wybuchu kryzysu, w latach 1993-2008 **Katalonia** skupiała **49,7%** wszystkich chińskich inwestycji w Hiszpanii, na drugim miejscu znalazł się **okręg madrycki** – **21,3%**, kolejno **Aragonia** – **8,5%**, **region Walencji** – **6,3%** i **Baleary** – również **6,3%**.

Brak całościowej polityki względem Chin oraz **ogromne zróżnicowanie regionalne** na korzyść Katalonii mogą się przyczynić do (przeważnie zupełnie niezamierzonego), wzmocnienia przez chiński kapitał, i tak już silnych **tendencji separatystycznych** w tym regionie (przykład ten powinien być nauką dla polskiego rządu w kwestii potrzeby stworzenia państwowego planu względem inwestycji chińskich w naszym kraju). Trudno w chińskich inwestycjach dopatrywać się celowego działania na rzecz dezintegracji Hiszpanii, jednakże same dysproporcje w rozwoju gospodarczym i poziomie inwestycji zagranicznych pogłębiają różnice pomiędzy regionami.

Przykład 2 – Włochy

Włochy są **czwartym największym partnerem handlowym Chin spośród państw UE** (przed Francją).

Głównymi **celami inwestycji chińskich we Włoszech** są:

- 1) zdobycie zaawansowanych technologii;
- 2) zdobycie *know-how* i kompetencji;
- 3) poszukiwanie rynków;

4) przejęcie znanych marek.

Pierwszą inwestycją chińską we Włoszech było otwarcie przez **Air China** połączenia biznesowego z Chinami w **1986 r.** (obecnie chiński **HNA** planuje wybudować w okolicach Rzymu **hub lotniczny** dla towarów z Chin, wartość inwestycji szacowana jest na **3,5 mld USD**). **Większość chińskich inwestycji na Półwyspie Apenińskim** miała miejsce **po 2000 r.** i cechowała się wysoką dynamiką wzrostu.

Najważniejsze sektory dla chińskich inwestycji to **handel** – **ponad 17 tys.** firm²⁰, co stanowi niemal połowę wszystkich podmiotów chińskich, (w tym kontekście warto śledzić chińskie działania w Jaworznie i Wólce Kosowskiej pod Warszawą – w Jaworznie Chińczycy planują zainstalować największe centrum handlowe w Europie Środkowej); **przemysł** – ok. **15 tys.** firm oraz **hotelarstwo i gastronomia** – **4 tys.** firm. Obecnie chińskie inwestycje na Płw. Apenińskim skupiają się wokół akwizycji marek w dobrze rozwiniętych oraz kluczowych dla włoskiego przemysłu sektorach, np. przemyśle metalowym.

We Włoszech znajdują się także **dwa ważne chińskie ośrodki BiR** (badań i rozwoju) – **Huaweia** oraz **Haiera**²¹.

Chińskie inwestycje we Włoszech, podobnie jak w Hiszpanii, koncentrują się w wybranych regionach kraju – głównie w **Lombardii**, z dominującym **okręgiem mediolańskim** – **11 tys.** firm, **Toskanii** – **ponad 10 tys.** firm oraz **Veneto** – **ponad 6 tys.** firm (wszystkich chińskich firm we Włoszech jest obecnie **ok. 40 tys.**). Chińczycy rozwijają zarówno **male firmy**, jak też wprowadzają na rynek włoski własne **korporacje**.

²⁰ Dane w tym rozdziale pochodzą m.in. ze strony CESIF (Centro Studi per le imprese della Fondazione Italia Cina): http://www.italychina.org/web/Pagine/leggi_area.asp?ART_ID=1977&Pagina2=1&categorie=1904,95&ordinamenti=AR,DF&MEC_ID=314&MEC_IDFiglie=332&ARE_ID=&stati=N,N&elenchi=,8; jak również opracowań, w tym C. Pietrobelli, R. Rabelotti, M. Sanfilippo, *The 'Marco Polo' Effect: Chinese FDI in Italy*, Chatham House, February 2010. W czasie trwającego kryzysu ulegają one zmianom, lecz dają wyobrażenie o kierunku i skali chińskich inwestycji we Włoszech. Poziom przeobrażeń w czasie kryzysu obrazować mogą choćby statystyki w wielu opracowaniach z roku 2011 czy 2012, których autorzy wciąż powołują się na dane z roku 2009.

²¹ We Francji istnieją również dwa chińskie ośrodki BiR, w Niemczech cztery, a w Szwecji trzy.

Chińskie Prato

Ciekawym przykładem punktowości chińskiej ekspansji jest średniowieczne miasto **Prato** koło Florencji (liczące około **180 000 tys. mieszkańców**), które stało się zagraniczną bazą dla **niemal 5 tys. małych chińskich spółek**, zatrudniających ok. **40 tys. chińskich pracowników** z **obrotem** szacowanym na **2 mld euro**. Analogiczne centra w Polsce Chińczycy będą najprawdopodobniej budowali w pasie południowych województw oraz w obrębie aglomeracji warszawskiej.

Chiński przywódca Hu Jintao zapowiedział w tym roku zintensyfikowanie chińskich inwestycji we Włoszech, choć już obecnie około **100 dużych i średnich przedsiębiorstw** we Włoszech znajduje się **w chińskich rękach**. Inwestycjom we Włoszech sprzyja **obecność chińskich banków** w tym kraju (m.in. Bank of China i ICBC).

Chiński Bank Rozwoju – China Development Bank

Instytucja ta pierwotnie została pomyślana jako **instytucja ubezpieczeniowa**, mająca za zadanie wspieranie rozwoju poszczególnych regionów Chin. Z czasem **CDB** przejął rolę ważnego ogniwa w chińskiej ekspansji na świat – działa jako strona kontraktów w Afryce (głównie sektor energetyczny i infrastruktura) oraz Europie – w Grecji, Bułgarii, Rumunii, Słowenii, Serbii, Chorwacji i Polsce.

Zgodnie z informacjami podanymi przez China Technology Development Group Corporation, Chiński Bank Rozwoju wraz z Chińskim Bankiem Kupieckim miały w ub. roku udzielić China Technology Development Group Corporation kredytu wysokości **10 mld USD (!)** w celu uruchomienia w Europie **produkcji paneli słonecznych**.

W Polsce CDB inwestowało m.in. w sieć **Play**, której operator, czyli P4 otrzymał dwa kredyty wysokości **150 mln EUR** i **640 mln EUR** na rozbudowę sieci telekomunikacyjnej.

Chińskie firmy mają także we Włoszech wsparcie ze strony **China Milan Equity Exchange (CMEX)** współpracującej z **China Beijing Equity Exchange (CBEX)** w

zakresie prawnego, podatkowego, organizacyjnego i finansowego doradztwa biznesowego dla chińskich przedsiębiorców.

Największe chińskie firmy we Włoszech to obecnie: Bank of China Milan Branch, ICBC Italy, Huawei Technologies Italia Srl, Haier Europe Trading Srl, BENELLI, Air China Milan Office, ZTE Italy Srl, Minmetals Italia Srl, CCPIT Representative Office in Italy, Yuejin Motor(Group) Corporation Representative Office in Italy, Temax Italia Srl, Coscon Italy Srl, Cemate Machinery Technology Srl, Jianghuai Italy Design Center Srl, Changan Automobile Co., Ltd Representative Office in Italy, Hisense Italy Srl, Erdos Cashmere Group (Europe) Ltd, Hebei International Supply&Marketing Cooperative Corporation, Hazan Group Wilson Sport Srl, China shipping (Italy) Agency Co.Srl, Nanshan Group Italy Office, Baosteel Italia Distribution Center Spa.

Ilość chińskich firm na Płw. Apenińskim wzrosła w latach **2002-2010** o **150,7%**, a w samych tylko kryzysowych latach **2010-2011** o **7,6%**. **Przedsiębiorcy z Chin** stanowią obecnie prawie **9%** wszystkich zagranicznych przedsiębiorców we Włoszech, lecz w niektórych regionach odsetek ten jest znacznie wyższy – w **Lombardii prawie 19%, Toskanii 18,2%** (w znacznej mierze przez wspomniane Prato), **Veneto 10,9%, Emilii Romagnii 9,4%**. Następuje także **specjalizacja regionalna** – w Piemoncie najsilniejszą gałęzią chińskiego biznesu jest sektor budowlany (chińskie firmy stanowią 17,5% wszystkich firm budowlanych w regionie) i usługi (13,3% sektora usług w regionie), w Lombardii dominuje handel (13,5% tego sektora w regionie), w Lazio i na Sycylii usługi, w których udział chiński wynosi odpowiednio 12,2% i 11,6%.

Włoskie władze zaczynają sobie zdawać sprawę z problemów, które powoduje bardzo **nierównomierne rozmieszczenie chińskiego biznesu** w ich kraju. Chińskie firmy zdobywają coraz silniejszą pozycję nie tylko na rynku, ale także względem władz regionalnych – Włochy, podobnie jak Hiszpania, są państwem o stosunkowo silnych tendencjach do regionalizacji. Chińczycy (China Communication and Construction Company) ostatnio zaoferowali pomoc w budowie **mostu w Cieśninie Mesyńskiej**, którego budowa ma kosztować **8,5 mld EUR** (do tej pory pochłonęła już 600 mln EUR) i ze względu na koszty oraz uwarunkowania środowiskowe budzi duże kontrowersje.

Włoski dług w chińskich rękach

Zgodnie z danymi podawanymi na włoskich stronach rządowych **w rękach chińskich** znajduje się obecnie ok. **13% długu włoskiego** (Chiny są posiadaczem 8% wyemitowanych amerykańskich papierów skarbowych i 1% amerykańskich aktywów finansowych, a to St. Zjedn. są uznawane za z znacznej mierze uzależnione od ChRL). Informacja na temat wysokości włoskiego długu w chińskich rękach jest trudna do zweryfikowania z wcześniej wspomnianych powodów, czyli reguł funkcjonowania unii monetarnej, braku informacji ze strony chińskiej, jak również dokonywania zakupów za pośrednictwem wehikułów finansowych.

Wnioski i rekomendacje dla Polski

Pytaniem nurtującym badaczy Chin i chińskich inwestycji pozostaje fakt, **czy istnieje jeden centralny ośrodek planowania w Chinach** (*central brain*), któremu poddana jest większość działań chińskich podmiotów zależnych od państwa. Z perspektywy polskiej uznać to należy za rzecz drugoplanową, ponieważ nawet, jeśli by uznać, że większość działań chińskich przebiega na zasadzie spontanicznego rozwoju czy też mającej miejsce w łonie chińskiej elity konkurencji o pieniądze i wpływy w innych państwach, sama skala tych zjawisk wymusza podjęcie przez polskie władze skoordynowanych i dobrze zaplanowanych działań, mając na uwadze następujące kwestie:

1. zwiększenie poziomu chińskich inwestycji w Europie jest jednym z procesów decydujących o przyszłości kontynentu, a w tym naszego kraju. Może być ono dla Polski dużą szansą, lecz **brak odpowiedniego przygotowania ze strony polskiej** (w postaci ogólnej wizji chińskiej obecności w Polsce, która znalazłaby swój wyraz w dokumentach strategicznych, a także szkoleniu kadr przygotowanych do współpracy z firmami z ChRL) **może być poważnym zagrożeniem dla rozwoju i funkcjonowania państwa polskiego**. Rząd zdaje się nie dostrzegać tego zjawiska, wykazując niekonsekwencję zarówno w dokumentach państwowych (przekonuje o tym porównanie zapisów ogłoszonego przez MSZ w marcu br. dokumentu pt. *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012-2016* i deklaracji

zawartych w umowie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Chińską Republiką Ludową w sprawie ustanowienia partnerskich stosunków strategicznych), jak również w działaniach. Wobec dynamiki Chińczyków (centralnie sterowanej czy też spontanicznie się rozwijającej chińskiej diaspory), **należy jak najszybciej zmienić ten stan;**

2. chińska strategia inwestycyjna w poszczególnych państwach Europy jest zróżnicowana w zależności od potrzeb własnych Pekinu oraz możliwości danego kraju. Musimy zatem **stworzyć szczegółowy profil Polski z perspektywy Chin**, czyli mapę potencjalnie interesujących Chińczyków obszarów w naszym kraju, a następnie drogi zabezpieczenia polskich interesów na tych polach;
3. Polska w przeciwieństwie do St. Zjedn., Niemiec czy Włoch nie jest dla Chin interesującym rynkiem pod względem technologicznym, lecz jest niewątpliwie istotna z innych powodów:
 - a) szczególnie interesująca ze względu na inwestycje w **energetykę i infrastrukturę**. Chińczycy bardziej nastawieni są w Polsce na przejmowanie istniejących zakładów (wraz z markami) niż na budowanie swoich własnych od podstaw;
 - b) stanowi **duży i dobrze położony rynek w Europie Środkowej**, będący częścią UE – obecnie dominującą pozycję zajmują Węgry, lecz sytuacja ta może ulec zmianie (6 lipca br. w piśmie China United Trade Newspaper ukazał się tekst ukazujący Polskę w bardzo pozytywnym, pod względem zarówno inwestycyjnym, jak też kulturowym, świetle – artykułów i publikacji o podobnym wydźwięku jest coraz więcej i nie są one wynikiem przypadkowego czy spontanicznego „zauroczenia” Polską chińskich analityków i dziennikarzy);

Chińczycy chętnie inwestują w pasie południowym Polski (od granicy niemieckiej, a zwłaszcza Śląska do ukraińskiej), tworząc bazę dla ekspansji na inne kraje Europy Środkowej. Odpowiednio lokowane chińskie inwestycje, zupełnie niezależnie od intencji pekińskich władz, mogą działać na rzecz mocniejszego powiązania gospodarczego i infrastrukturalnego południa Polski z regionami innych państw Europy Środkowej niż z pozostałymi

częściami Polski. Brak wizji rozwoju regionalnego Polski, w połączeniu z żywiołowością chińskich inwestycji w regionach południowych, skutkowałam będzie akceleracją i tak już następującego w Polsce procesu odrywania się poszczególnych regionów od centrum kraju, mimowolnie prowadząc do (zgodnego z unijną logiką wspierania regionów) „nowego rozbitcia dzielnicowego”;

- c) Polska jest dobrym źródłem pozyskiwania informacji na temat regionu. Chińczycy (zwłaszcza mający rodziny w ChRL) mogą być wykorzystywani do celów wywiadowczych w dogodnym dla chińskich służb momencie (nawet jeśli w znacznej mierze niekontrolowany żywiol chiński stanowił będzie narzędzie, a nie podmiot działań, może to stanowić zagrożenie dla instytucji krajów-gospodarzy chińskiej diaspory)²²;
- d) Polska może być niezbyt silnym, ale potrzebnym sojusznikiem w grze, którą Pekin podejmuje obecnie z Rosją. **Chińczycy coraz wyraźniej dążą do wasalizacji Moskwy, stąd znaczenie Polski, jako potencjalnego partnera Chin, powinno wzrastać.** Należy śledzić przebieg zwiększania się wpływów chińskich na Białorusi (w obszarze przemysłu zbrojeniowego i wywiadu) oraz Ukrainie (rolnictwo, energetyka, ale także przemysł i przynajmniej częściowo zapewne również obszar wywiadowczy), wyciągając wnioski z kolejnych chińskich posunięć.

Polska wybrana przez Chiny

Wizyta Wen Jiabao w kwietniu br. w Warszawie, będąca pierwszą wizytą w Polsce szefa chińskiego rządu od 1987 r., potwierdziła **znaczenie Polski dla Chin** – wraz z premierem D. Tuskiem premier ChRL otworzył Forum Gospodarcze Polska - Europa Środkowa – Chiny, w którym uczestniczyło około 1400 przedsiębiorców z Chin, Polski i krajów środkowoeuropejskich.

Wen Jiabao powiedział, że celem Chin jest zwiększenie do roku 2015 wymiany handlowej pomiędzy Chinami a krajami Europy Środkowej i Wschodniej do 100 mld

²² Krótki materiał na ten temat: D. Scissors, *Chinese Commercial Espionage:U.S. Policy Recommendations*, The Heritage Foundation, Issue Brief No. 3564, 9th April 2012.

USD (obecnie wynoszącej ok. połowy tej sumy) oraz obiecał **10 mld USD na inwestycyjną linię kredytową w Europie Środkowej**. Wraz z Wen Jiabao do Polski przyjechali także minister Komisji Rozwoju Narodowego, minister handlu, minister i wiceminister w Urzędzie Polityki Planowania oraz wiceminister spraw zagranicznych. 6 września otwarto w Pekinie sekretariat Chiny – CEE. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele wszystkich 16 państw biorących udział w projekcie.

Trzeba również zwrócić uwagę na możliwość korumpowania polityków na szczeblu lokalnym w miejscach, gdzie istnieją silne skupiska chińskiego biznesu (proces ten obserwowany jest w państwach południa Europy – zarówno pokomunistycznych, jak Rumunia czy Serbia, jak też państwach bloku zachodniego – Włoszech, Grecji, w nieco mniejszym stopniu Hiszpanii czy Portugalii). Nie jest on oczywiście chińską specyfiką, ale przypadłością większości inwestorów z zasobnym portfelem, chcących przeprowadzić swoje interesy. Wobec narastającej implozji struktur państwowych w naszym kraju oraz pogarszającej się sytuacji finansowej samorządów, przedstawiciele chińskiego biznesu mogą jawić się niektórym samorządowcom (a także przedstawicielom władzy centralnej), jako jedyne źródło potrzebnego kapitału inwestycyjnego. Nie należy przeceniać tego zagrożenia, choć całkowite zlekceważenie go może mieć w przyszłości dość poważne konsekwencje. Należy wymagać od władz centralnych opracowania stanowiska względem napływu kapitału i inwestycji z Chin, **jednakże rząd wykazuje w tej kwestii bierność i brak zrozumienia sytuacji**. Zjawisko to dostrzegają także analitycy z firmy Deloitte, piszący w swoim raporcie: *Sprawność chińskiego rządu w dbaniu o interesy swoich przedsiębiorców stoi w rażącej dysproporcji do działań, jakie podejmuje polska administracja, i pieniędzy, jakie przeznaczają na wsparcie obecności polskich firm na strategicznych rynkach. System promocji gospodarczej jest przestarzały i nieefektywny, skoncentrowany na doraźnych działaniach. Szerszym problemem jest jawna lub ukryta niechęć administracji publicznej do otwartego popierania interesów biznesu za granicą.*²³ Działania gabinetu D. Tuska, jak już wspomniano, są również w wielu miejscach wewnętrznie sprzeczne.

²³ M. Bonikowska, P. Rabiej, *Polska-Chiny*, Think Tank Dossier i Deloitte Polska, s. 28.

Polskie władze powinny w szczególny sposób śledzić rozwój chińskiej bankowości w Polsce. Swoją działalność w Polsce rozpoczęły już filie Industrial and Commercial Bank of China (ICBC)²⁴, Bank of China (udzielający gwarancji COVEC-owi przy inwestycji związanej z budową autostrady A2, w naszym regionie poza Polską mający jeszcze placówkę na Węgrzech) oraz China Development Bank Corporation – dwa pierwsze z podanych trzech banków należą do tzw. „wielkiej czwórki” (Bank of China, Agricultural Bank of China, China Construction Bank oraz Industrial and Commercial Bank of China), posiadającej ponad 2/3 aktywów chińskich banków.

Zgodnie ze słowami przedstawiciela Bank of China Bartosza Komasy, BOC obecnie skupia się na bankowości korporacyjnej, finansowaniu chińskich inwestycji w Polsce, pomocy polskim firmom, które planują działalność w Chinach, finansowaniu i rozliczaniu bieżących transakcji handlowych oraz transakcjach wymiany walutowej. Jednym z głównych zadań we wstępnej fazie jest poznanie rynku.²⁵ Na polski rynek ma zamiar wejść także chiński gigant budowlany China Communications and Construction Company²⁶, który zaczynał zagraniczne kontrakty od Afryki i Azji, a obecnie wykonuje projekty w Serbii, Rumunii, na Ukrainie i Białorusi.

Nieprzejrzystość biznesu z Państwa Środka

W zestawieniu przygotowanym przez **Transparency International** obejmującym 105 największych na świecie koncernów, **ostatnie miejsce** pod względem przejrzystości zajął **Bank of China**, a przedostatnie także chiński **Bank of Communications**. Wspomniane chińskie firmy nie posiadają informacji ani programów antykorupcyjnych, a sprawozdawczość z działalności jest na bardzo niskim poziomie.

Badanie tworzone było w oparciu o trzy czynniki: 1) firmowe programy antykorupcyjne

²⁴ 22 listopada br. w Hotelu Sheraton miało miejsce otwarcie działalności Industrial and Commercial Bank of China (Europe) S.A. w Polsce. Jest to pierwsza filia ICBC w Europie Środkowej. Do tej pory bank stworzył oddziały w Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Luksemburgu, Niemczech, Rosji, Wielkiej Brytanii i Włoszech.

²⁵ <http://banki.wp.pl/kat,6602,title,Chinski-smok-u-bram,wid,14538411,wiadomosc.html>.

²⁶ <http://www.wnp.pl/wiadomosci/181809.html>.

(problem łapówkarstwa, działalność polityczna szefostwa instytucji, ochrona pracowników walczących z korupcją); 2) przejrzystość organizacji biznesu; 3) dokładna sprawozdawczość na poziomie krajowym.

Należy nadmienić, iż w Chinach nie istnieje pojęcie korupcji w zachodnim rozumieniu (przyjęcie/wręczenie korzyści majątkowej). System sprawozdawczości, jak zostało to wspomniane w przyp. 1 na s. 1, także odbiega od europejskich standardów.

Należy się spodziewać ekspansji chińskich banków, ponieważ zgodnie z wzorcem sprawdzonym w innych państwach – **rozwój chińskich inwestycji wiąże się zawsze z większym zaangażowaniem chińskiego sektora bankowego**²⁷.

Ważnym czynnikiem jest nie tylko ilość, ale także **jakość chińskich inwestycji oraz umiejętność ich efektywnego wykorzystania** – Polska należy do grupy państw UE czerpiących najmniejsze zyski z chińskich inwestycji (na drugim końcu znajdują się Niemcy, Francja, Dania, Holandia oraz Wielka Brytania)²⁸.

Wydaje się, że **chińscy menadżerowie i politycy wyciągnęli jednak wnioski z porażki COVEC-u** – zarówno Wang Xiaoguang z CCCC, jak też wiceprezes Shanghai Electric Group Corporation Zheng Jianhua (ubiegającej się o budowę trzech bloków energetycznych) podkreślają znaczenie Polski oraz współpracy z polskimi podwykonawcami. Jak powiedział Zheng Jianhua: *Polska bardzo nas interesuje. W pewien sposób może być kamieniem milowym na drodze ku Europie*.²⁹ Konsorcjum CNEEC/COVEC, które oferując cenę 4,9 mld zł brutto wygrało przetarg na realizację bloku w Jaworznie chce zlecić prace budowlano-montażowe oraz projektowe polskim firmom (nawet 40% wartości kontraktu)³⁰.

²⁷ Warto zaznaczyć, że ok. 2/3 chińskich banków pozostaje w rękach państwa: *China 2030. Building a Modern, Harmonious, and Creative High-Income Society*, World Bank, s. 124. Analiza chińskiego systemu bankowego i zagrożeń dla jego stabilności: S. Jain, D. Wu, V. Thodge, *China Banks Sector*, Credit Suisse Hongkong, 12th October 2011.

²⁸ J. Clegg, H. Voss, *Chinese...*, s. 25.

²⁹ <http://www.wnp.pl/wiadomosci/181535.html>. Shanghai Electric Group w I półroczu 2012 r. odnotował przychody na poziomie 36 mld RMB, a zysk netto 1,92 mld RMB (ok. 19,4 mld zł i 1,03 mld

zł).

³⁰

http://www.cire.pl/item,66938,1.html?utm_source=newsletter&utm_campaign=newsletter&utm_medium=link.

Chiny stoją obecnie przed wielkim wyzwaniem związanym z koniecznością **przemodelowania ścieżki rozwoju gospodarczego** – niemal 40% PKB to eksport dóbr i usług, których największymi odbiorcami dotychczas były Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Hong Kong, Japonia i Korea Południowa, problemem pozostaje ukryte zadłużenie przedsiębiorstw prywatnych oraz sektora publicznego, jak również narastające napięcia mające swoje podłoże w zamykaniu się poszczególnych grup społecznych i ograniczaniu możliwości awansu społecznego. Niezależnie od tych problemów, wobec kryzysu na ich dotychczasowych rynkach zbytu, Chińczycy będą musieli znaleźć nowe miejsca dla swoich towarów oraz dla inwestowania pieniędzy. Nawet jeśli chiński rozwój będzie wolniejszy niż w poprzednich latach, a wszystko wskazuje, iż tak się stanie, z polskiej perspektywy nadal będą one bardzo dużym potencjalnym inwestorem.

Chińskie **elity są coraz bardziej świadome roli i znaczenia na świecie swojego państwa, posiadając wizję rozwoju własnych interesów w Europie, a w tym również w Polsce**. Kontrastuje to ze stanowiskiem polskich władz nieświadomych powagi sytuacji, dlatego należałoby w możliwie krótkim czasie opracować **osobny dokument poświęcony chińskiej wizji inwestycji w Polsce oraz długofalowej strategii Warszawy względem Państwa Środka**.

Współpraca: Radek Pyffel